

# KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 29 Lipca. — Rok 1855.  
10 Sierpnia.

№ 209.

Jutro, ŚS. Zuzanny i Dygny P.

**NAJJAŚNIEJSZY PAN**, w skutku przedstawienia **JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ** rozkazać raczył: Seweryna *Mieczkowskiego*, w r. 1854 za przestępstwo polityczne, pozbawionego wszelkich praw stanu i zesłanego do robót ciężkich w kopalniach w *Syberji* na lat 3, uwolnić od robót rzezonych, z pozostawieniem w *Syberji* na osiedleniu.

## Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiąże *Gorczakow*, donosi z Sewastopola pod d. 24 Lipca (5 Sierpnia) o w pół do 9tej z wieczora, co następuje: nowego nic nie zaszło; ogień nieprzyjaciela bardziej niż poprzednio umiarkowany. (Gazeta Rządowa.)

## Wiadomości z Krymu.

Otrzymany od Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa* dziennik czynności od 5 do 10 (17 do 22) Lipca, zawiera następujące dodatkowe wiadomości o postępie robót oblężniczych pod Sewastopolem i stanie rzeczy na Krymskim półwyspie przez ciąg czasu pomienionego:

Pod Sewastopolem nieprzyjaciel nie ustawał w kanonadzie przeciw miastu przez dzień, a w nocy w bombardowaniu, wzmacniając takowe od czasu do czasu przeciw rozmaitym częściom naszej linii obronnej. Nader żywy ogień sztucerowy nie był przerywany z obu stron ani dnem, ani nocą. Artylerja nasza czynnie odpowiadała oblegającym, koncentrując swe wystrzały przeciw odsłanianym przez nich baterjom lub też wznoszonym łożamentom i podkopom. Celny i zręczny jej ogień zmuszał niejednokrotnie przeciwnika do zaprzestania strzelania i opuszczenia rozpoczętych przekopów.

Niezawisłe od naprawy uszkodzeń w fortyfikacjach, wykonywane były także nader pomyślnie roboty około wzmocnienia linii obronnej, oraz założenia nowych baterji.

Godniejsze uwagi szczegóły działań oblężniczych były następujące:

5go (17) Lipca. Po dość silnej kanonadzie przeciw rozmaitym częściom twierdzy, oblegający, około godziny 6tej wieczorem, skoncentrował swój ogień na redutę *Rostisławską* i baterję *Bielkina*.— Ogień naszych werków zmusił przeciwnika do zaprzestania kanonady.— Roboty jego w dniu tym zawierały się w ukończeniu dostatecznym podkopów naprzeciw bastjonu *Kornilowa*, wzniesieniu nowej baterji, bardziej na lewo od byłej lunety *Kamozackiej*, dla działania na bastjon Nr 3ci, założeniu łożamentu nad urwiskiem *Dokowem*, przed baterją *Geroais*, i uwieńczeniu kotlin przed bastjonem 4tym.

W nocy z 5 na 6 (17 na 18) Lipca.— 120 ochotników z pułku *Ochockiego* strzelców, pod wodzą Porucznika *Rytowa*, wspierani przez trzy rotę tegoż pułku, weszli z baterji u *Peresypu* na Górę *Zieloną*, i korzystając z tego, że uwaga nieprzyjaciela zwróconą była w inną stronę, na tak nazwaną *Główkę Cukrową*,

gdzie się skierowało 60 ochotników, wspieranych przez jedną rotę strzelców, pod dowództwem Majora *Sałowa*, zuchy nasi zajęli i zniszczyli dwa łożamenty na *Zielonej Górze*. Przeciwnik cofnął się do tylnych przekopów, a placówka jego, stojąca na *Główce Cukrowej*, uciekła. Nasi zdolali także zburzyć łożament, zajmowany przez placówkę, i powrócili ze stratą w ogóle 12tu ranionych.

6 (18) Lipca. Przez cały ten dzień, z niewielkimi przerwami, nieprzyjaciel prowadził dość silną kanonadę, a w nocy rozpoczął bombardowanie, skierowane szczególnie na bastjony Nr 4ty i 5ty, reduty *Szwarcza* i *Czesmeńską*, które skutecznie odpowiadały oblegającemu.— W kanonadzie tej, przyjęty także udział baterje strony Północnej.

7 (19) Lipca. Około godz: 3ciej po południu, baterje *Francuzkie*, znajdujące się na lewym skrzydle ataku, rozpoczęły gęsty ogień, kierując takowy na redutę *Rostisławską* i bastion Nr 3ci; z naszej strony wszystkie werki prawego skrzydła linii obronnej zwróciły na nieprzyjaciela równie silny ogień. Po dwugodzinnej kanonadzie, artylerja forteczna zmusiła nieprzyjaciela do milczenia, zdemontowawszy przytem kilka dział, i popsuwszy część ambrazur. W ciągu całej nocy następującej z naszych werków strzelano niustannie do robót nieprzyjacielskich. Przez obserwacje dokonane dnia tego z baszty *Wołochowej* odkryto, iż reduty wzniesione przez nieprzyjaciela przed zatoką *Kamyszewą*, uzbrajane są artylerją.

8 (20) Lipca. Ogień artyleryjski oblegającego, skierowany był szczególnie przeciw oddziałom 1mu, 3mu i 5mu; w nocy rzucono wiele bomb na werki i do miasta.— Naprzeciw 4go bastjonu, nieprzyjaciel o godzinie 9ej po północy wysadził silny horn, a o 3ej po południu horn zwykły, ale nam przez to znacznej szkody nie zrządził. Roboty przeciwnika przed pozostałymi częściami naszej linii obronnej ograniczały się: na przernięciu ambrazur w baterji *Angielskiej*, wyprowadzeniu podkopu do bastjonu *Kornilowa* i wzniesieniu przed takowym jeszcze dwóch nowych łożamentów.— Ogień z werków pomienionych, silnie przeszkadzał tym robotom.

9go (21) Lipca. Nowych podkopów ze strony nieprzyjaciela nie dostrzeżono; ale przodowe jego przykopy znacznie są pogłębione, rozszerzone i podniesione. O 10ej rano wysadził on jeszcze nową minę z kotlin naprzeciw bastjonu Nr 4ty, od której nieznacznie uszkodzoną została jedna z oduóg naszych galerji.

Z doliny *Bajdarskiej* otrzymano od przodowych naszych posterunków wiadomość, że nieprzyjaciel, w liczbie dwóch bataljonów z 4ma działami górnymi, stoi obozem koło wsi *Urkusta*; około dwóch bataljonów stoi w *Baga*, a około 6 szwadronów jazdy rozlokowało się nad r. *Czarną*, za ogrodami wsi *Urkusta*.



Z innych punktów Półwyspu Krymskiego donoszą:  
 a) Jenerał-Adjutant Knorriog doniósł z Oczakowa, że 2go (14) Lipca łódź kanonjerska pod flagą Angielską zbliżyła się do baterji Oczakowskich, które skierowały na nią kilka wystrzałów i jednym z nich uszkodziły jej rudel. Bomby z łódki na baterję ciśnięte, nie zrzuciły nam żadnej szkody.

b) Jenerał-Lejtnant Wrangel donosi, że patrol nasz, 2go (14) Lipca ku Kerczowi wysłany, zastał wzgórzka koło miasta położone nie zajęte przez posterunki obserwacyjne sprzymierzonych, którzy, według opowiadań mieszkańców, zajęci są czynnie robotami na baterji Pawłowskiej i przewożą do niej działa z Jenikale.— W Kamysz-burunie Anglicy i Francuzi wylądowali w niewielkiej liczbie.

c) Z Geniczeską Fligel-Adjutant Podpułkownik Xiążę Łobanow-Rostowski doniósł, że 7 (19) Lipca część eskadry nieprzyjacielskiej na m. Azowskiem znajdującej się, w liczbie trzech łodzi kanonjerskich i dwóch statków szrubowych, pojawiła się znowu koło Geniczeską i poczęła bombardować miasto. Od rąc w wielkiej ilości na brzeg ciśniętych, zapaliły się tam składy słomy, od których pożar zakomunikował się do kilku domów sąsiednich i budowli w samym mieście.

Spostrzegłszy, że nieprzyjaciel kieruje swe pociski głównie na punkta, w których wzniesił pożar, Xiążę Łobanow-Rostowski wyprowadził wojsko z pod wystrzałów nieprzyjacielskich, a to dla uniknięcia nadaremnej straty ludzi.

Bezbronny prawie Geniczesk, oparł się w ten sposób trzeciemu bombardowaniu. Silni z powodu swej floty sprzymierzeni, zniszczywszy bezkarnie futory nadbrzeżne i chałupy rybackie, zbliżyli się do miasta nie mającego wojska i przez mieszkańców opuszczonego i skierowali swe wystrzały na stojącą na placu świątynię, na którą skoncentrowali swój ogień.

Około 9ej z wieczora kilka bomb na świątynię skierowanych, obaliło jej sklepienia i spowodowało pożar, tak iż ocalała tylko dzwonica z drzewa wzniesiona.

8go (20) Lipca dwa statki szrubowe i dwie łodzie kanonjerskie, które stały naprzeciw Geniczeską, odpłynęły na morze. (Lw: Rus:).

#### Wiadomości z Turcji Azjatyckiej.

Jenerał-Adjutant Murawiew donosi pod d. 29 Czerwca (11 Lipca), z obozu koło wsi Kany-Key:

»Donosiłem pod d. 26 Czerwca (8 Lipca), że wracając z Saganługa do Karsu, pozostawiłem 22go Czerwca (4 Lipca) na zachodniej pochyłości góry pomiejscionej, oddział ruchomy dowodzony przez Pułkownika z pułku Dragonów Następcy Tronu Wirttembergskiego Xięcia Dondukowa-Korsakowa.

»Dzięki znajomości rzeczy i rozporządzeniom tego dostojnego Sztabs-Oficera, oddział pomieniony wykonał zupełnie dane mu polecenie, i w ciągu tych dni miał dwie bardzo pomyślne rozprawy.

»24go Czerwca (6 Lipca) około południa, przed opuszczeniem przez Turków fortem na przejściu przez górę koło Bardus, gdzie znajdował się wówczas nasz oddział, pojawił się oddział baszi-buzuków, około 200 ludzi wynoszący. Pułkownik Xiążę Dondukow-Korsakow, wysłał niezwłocznie przeciw niemu część milicji

góralskiej i Kurtynów, których zgodny atak zmusił nieprzyjaciela do cofnięcia się ze stratą 2ch ludzi zabitych i 24 koni zabranych; przytem nasi zabrali 39 sztuk bydła należącego do podwładnej Turcji gminy Suwadalli; stratę naszą stanowi 1 milicjant raniony.

»W nocy na 26ty Czerwca (8 Lipca), Xiążę Dondukow-Korsakow, będąc już w okolicach Midzingertu i dowiedziawszy się, że oddział baszi-buzuków od 150 do 200 ludzi wynoszący, i przez Weli-Baszę z Kerpi-Kew wysłany, stanął nieopodal na nocleg, atakował niespodzianie o świcie Turków, wysławszy przeciw nim dwie secinny milicji Góralskiej z secią kozaków linjowych. Po krótkotrwałym oporze, nieprzyjaciel został zupełnie rozproszony, i zostawił na miejscu około 40tu ciał w których liczbie był dowódzca secinny i chorąży; oprócz tego zdobyto na Turkach chorągiew secinny, wzięto do niewoli 34 ludzi i zabrano wiele koni, broni i rozmaitego dobytku. W liczbie jeńców znajdują się: dowódzca drugiej secinny, jeden Oficer niższy i Sekretarz Baszy Erzerumskiego Weli Machmuda. Stratę naszą stanowią: 1 ubity Ober-Oficer, Dowódzca secinny Kabardyńskiej, 7miu milicjantów ranionych i 5 koni zabitych.

»Zeznań wziętego do niewoli Sekretarza okazuje się, że oddział baszi-buzuków, który rozproszony został, stanowił eskortę urzędników wysłanych przez Weli-Baszę na inspekcję zniszczonych przez nas, podczas poruszenia za Saganług, od 19go do 22go Czerwca (od 1 do 4 Lipca), magazynów armji Anatolskiej. Władze Tureckie szacują swą stratę na daleko więcej, niż w doniesieniach poprzedzających podane było; podług ich sprawozdań, zniszczyliśmy i zabraliśmy od Bardus do Kararganu 18,000 samar, co na naszą miarę wynosi 36,000 czwartki rozmaitego zboża, nie licząc w to zapasów przez Jenerał-Majora Susłowa zabranych. Wogóle działania naszego oddziału ruchomego za Saganługiem, powiększyły znacznie pierwsze silne wrażenie na tameczną ludność, zrobione niespodzianem zjawieniem się o 100 z górą wiorat za Karsem naszych sił głównych. Zgłosili się starsi wielu wsi, powierzając nam siebie samych i swe mienie, albowiem przewidywali, że wkrótce zjawimy się znowu za Saganługiem.— Wczoraj oddział ruchomy Pułkownika Xięcia Dondukowa-Korsakowa, przybył do obozu głównego dla wypoczynku, zaopatrzenia się w prowiant i pozostawienia chorych jeńców.

»Główne siły nasze, w obozie koło Kany-Key, pozostałe, nie przestawały, za pomocą rozlokowanej oddzielnie koło wsi Tikme, kolumny Jenerał-Majora Bakłanowa, być panami drogi Erzerumskiej. Patrole nasze śledziły czujnie wszystkich samopas nawet idących ludzi. W ten sposób 25go Czerwca (7 Lipca), patrol konny złożony z 10 liniejców i pół secinny pułku Karabachskiego, ujrawszy 7-u Turków na prawo od wielkiej drogi idących, poszedł za nimi w pogoń, i wziął 3ch ludzi i kilka koni, reszta zaś schroniła się do wsi.

»28 Czerwca (10 Lipca), Jenerał-Major Bakłanow, którego wojska wzmocniłem dnia poprzedniego świeżemi posiłkami, wykonał wraz z Ober-Kwatermistrzem korpusu czynnego, Pułkownikiem ze sztabu Jenerałiego Rudanowskim, rekońesans fortyfikacji Karskich, na



lewym brzegu Kars-Czaju położonych, albowiem takowe nie były poprzednio obejrzone.

»Generał Bakłanow przeszedł w tym celu z częścią swego oddziału za Kars-Czaj, i posunął się ku wzgórzom Czachmachskim. Zbliżywszy się do twierdzy spotkał transport z arb złożony i z sianem pod zastoną baszi-buzuków wracający. Spostrzegłszy nasze wojska, baszi-buzuki rozprószyli się i cały transport z 30 arb, 45 wołów i 4 koni złożony, dostał się w nasze ręce, a obok tego wzięto także 27u baszi-buzuków i woźniców przy transporcie idących.

»W ciągu dwóch godzin niezbędnych dla obejrzenia fortyfikacji i zdjęcia planu z miejscowości, załoga Karska zostawała w wielkim niepokoju; część jej, złożona z 7 bataljonów piechoty, 2ch pułków jazdy regularnej i baszi-buzuków, powążyła się teraz wyjść z za szaniec, lecz nie posuwała się dalej jak na wystrzał kartaczowy ze swych baterji, i nie odważyła się nawet przeszkodzić naszym w cofaniu się, gdy po ukończeniu rekonesansu Generał Bakłanow wracał do obozu. Tylko baszi-buzuki ostrzeliwali się z kozakami, lecz wyjawszy zabitego konia, żadnej innej nie ponieśliśmy straty.

»Dnia tegoż otrzymałem następujące od Generał-Lejtnanta Kowalewskiego doniesienie o pobiciu w obwodzie Achalkańskim 23 Czerwca (5 Lipca), konnego oddziału nieprzyjacielskiego:

»Muszir armji Anatolskiej, w obec wielkiego braku żywności i mięsa, przez załogę Karską cierpiącego, wysłał znaczny oddział konny z 1,000 przeszło ludzi złożony, pod dowództwem niejakiego Madzar-Paszi i kierunkiem dwóch Anglików, do Saudżaku Czaldyrskiego, dla odparcia stojącej tam łańcuchem jazdy naszej i nabycia dla załogi żywności i bydła.

»Dowódca konno-Muzułmańskiego Nr 3 pułku, Pułkownik Xiążę Orbelian, który stał na czele pomienionego łańcucha, powziąwszy wiadomość o poruszeniu jazdy Tureckiej, skoncentrował koło wsi Suldy cały swój pułk, dwie secinny pułku kozaków Dońskich Nr 2gi, i 2 rotę strzelców pułku Wileńskiego, i zajął temi siłami góry przed wsią.

»23 Czerwca (5 Lipca) o 8ej z rana, jazda nieprzyjacielska zbliżyła się do pozycji przez nasze wojska zajętej, i rozdzieliwszy się na 4 kolumny, atakowała nas trzema z frontu, a czwartą najsilniejszą kolumną, uderzyła na nasze lewe skrzydło.

»W środku oddziału Xięcia Orbeliana stała rota strzelców, na prawem skrzydle półtrzeciej secinny pułku konno-Muzułmańskiego Nr 3, na lewem kozacy, a 1sza secina pułku konno-Muzułmańskiego pozostała w odwodzie. Spotkawszy silnym ogniem nacierającą z frontu kolumnę, Xiążę Orbelian wysłał przeciw nieprzyjacielowi, który obchodził lewe skrzydło, Dońców i stojącą w odwodzie secinę. Kolumna która chciała obejść nasze lewe skrzydło, była 4-kroć od tych wojsk silniejsza i spotkała śmiało atak; lecz dzięki mężstwu kozaków, a także przykładnej waleczności i rozporządzeniom Setnika Samsonowa, po kilku atakach odparta nareszcie została. Odparci w ten sposób Turcy zajęli przeciętą doliną miejscowość i zaczęli dawać silnego ognia; wówczas Setnik Samsonow, kazawszy części kozaków i milicjantów posiadać z koni, wyparł nieprzyjaciela z tej miejscowości, poczem jeźdźcy wsiadli na koni i uderzyli

na lance. Tymczasem Xiążę Orbelian zdolałwszy odeprzeć kilka ataków, począł także nacierać; wówczas odparty na wszystkich punktach, nieprzyjaciel ratował się ucieczką, był na przestrzeni 8u wiorst ścigany i zupełnie rozproszony.

»Strata nasza w tej rozprawie była mało znacząca, albowiem wynosi 2ch ranionych Oficerów z pułku konno-Muzułmańskiego Nr 3, 7u jeźdźców z tegoż pułku i 5 kozaków Dońskich; również ranionych, w ogóle 2ch Oficerów i 12 niższych stopni. Z opowiadań szpiegów i z innych źródeł okazuje się, że zabito Turkom 70 ludzi, raniono 100, wzięto im do niewoli 14 i zdobyto jedną chorągiew. (Ruski Inw.).

Rada Administracyjna udzieliła Wojciechowi Szabelskiemu patent na wolno-praktykującego Jeometrę klasy IIIej.

Dyrektor Stada Rządowego Koni w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości: że w Zakładzie Stadnym w mieście Janowie, Gub: Lubelskiej, Pow: Białkim, odbędzie się w dniu 1 (13) Września r. b. publiczna sprzedaż 30tu sztuk koni Rządowych poprawnej rasy, różnego wieku, sposobnych do zaprzęgu i pod wierzch, oraz do dalszej produkcji. W liczbie wystawionych na sprzedaż koni będzie: 1 ogier oryginalnie angielski, 2 ogiery prowincjonalne, 7 klaczy matek stadnych odstanowionych w r. b. ogierami celnymi, 19 sztuk młodzieży z lat 1853, 1854 i 1855, i 1 wałach siwy zaprzężny. Opisanie szczegółowe koni wystawiających się na sprzedaż, w każdym czasie może być przejrane w Birrze Dyrektora Stada w *Warszawie* pod Nr 393a, na *Krakowsko-Przedm.*; i w Wydziale Stadnym w *Janowie*. — Koniuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Radca Strou, August Hrabia Potocki. — Naczelnik Biura, *Welinowicz*.

*Warszawski Ober-Polnomajster*. — Magistrat miasta *Warszawy*, w skutku doniesienia kierującego budową wodociągów, odezwą z dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., zawiadomił mnie, iż z osadzonych kul żelaznych przy źródłach, przeznaczonych do podnoszenia kłap wylotowych, kilka już odłamano i skradziono, przyczem wentyle źródeł popsute zostały. Dla ukrócenia przeto podobnych nadużyć, szkodę dla Kasy miasta przynoszących, wydałem do Policji Wykonawczej surowy rozkaz, iż by zarządziła najściślejsze śledztwo, w celu wykrycia sprawców tych uszkodzeń, a to dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności prawem przepisanej i zagnania do wynagrodzenia szkód zrzadzonych; nadto Policja Wykonawcza otrzymała rozkaz rozciągnięcia bacznego dozoru przy wodotryskach i innych częściach wodociągu po mieście rozpołożonych, w celu uchronienia ich od dalszych uszkodzeń. O czem podaje się do publicznej wiadomości. — Generał-Major, *Gorłow*.

Lipiec r. b. był niepogodny, wilgotny i bardzo słotny; w pierwszych jedenastu dniach dość chłodny, w następujących ciepły, w ogóle o pół stopnia R. cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 15,41 stop: R. Najcieplejsze dni były, d. 4, 14, 15, 16, 17, 23, 24, 25; najchłodniejsze d. 1, 2, 8, 12, 13, 18, 19, 21, 31. Średnia wysokość miesięczna barometru jest 27 cali 7,79 lin: par.; o 0,18 lin: par: mniejsza od nor-



malnej. Pod względem stanu nieba, miesiąc ten należy do niepokodnych i słotnych; począwszy bowiem od d. 4 do 31 deszcz prawie co dzień padał. Dni pogodnych było 5; napółpogodnych 8; pochmurnych 18; dni deszczu 22; mgły 1; grzmotów 4; błyskawic bez grzmotów 2; wichrów 5; wiatr pannyjący północno-zachodni, częste także były zachodnie. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 74,1 na 100, większa o trzy setne od średniej. Ilość wody spadłej z deszczu wynosi co do wysokości 5 cali 4 lin; par: o dwa cale więcej niż zwykle.

J.W. Rada Stanu August Hrabia *Potocki*, Konjuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Ostendy*.

Jutro w Kościele *Powązkowskim*, o godzinie 10<sup>1/2</sup> z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo z poświęceniem pomnika, za dusze ś. p. Urszuli z *Krajewskich Wąsowskiej*, w dniu 21 Lutego r. b. zmarłej, i *Agnieszki Kosińskiej*, Panny; na które, pozostały Mąż z *Familją*, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Ś. p. Antoni *Bönisch*, po ciężkiej chorobie, onegdaj zakończył doczesne życie. Pozostałe Dzieci, Zięc i Wnuki, zapraszają *Krewnych* i *Znajomych*, na exportację zwłok, dziś o godz: 7ej po południu, z *Kaplicy XX. Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Anna z *Gromanów Lilpop*, Wdowa, przeżywszy lat 67, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskane Dzieci i Wnuki, zapraszają *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*, na exportację zwłok dziś o godzinie 6ej po południu, z *Kaplicy Kościoła XX. Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Franciszek *Żernicki*, Obywatel, w wieku lat 55, onegdaj życie zakończył. Exportacja zwłok, odbędzie się dziś o godz: 3ej po południu, z *Kaplicy Szpitala Ewangelickiego*, na smętarz *Powązkowski*.

Anna z *Gmurczyńskich Gallert*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 60, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pogrzeżeni w smutku Synowie i Córka, zapraszają *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*, na exportację, jutro o go: 2ej po południu, z *Kaplicy XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Florentyna *Sakowicz*, Panna, przeżywszy lat 26, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały Ojciec i Brat zmarłej, zapraszają *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 5tej po południu, z *Kaplicy XX. Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mając.

Zuzanna *Batkowska*, Panna, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, mając lat 18, wczoraj zakończyła życie. Stroskani Rodzice, zapraszają *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*, na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z *Kościoła XX. Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mając.

(Z Pow: *Sandomierskiego*.) Kilka słów poświęconych wspomnieniu ś. p. Antoniego *Noffoka*, zmarłego w dniu 20 Czerwca r. b. we wsi *Okrzejskiej-Woli* w *Gub: Podlaskiej*. Cios za ciosem dotkliwie godzi w tę okolicę. I znowu jakoby w jednym sercu, jednym ozwały się echem, żal i boleść głęboka, serdeczna, gdy wieść głucha, o skonie ś. p. Antoniego *Noffoka*, b. Pułkownika b. W. P., niestety! aż nazbyt potwierdzoną została, i

pomnożyła liczbę opłakiwanych tu i bolejących. Przed rokiem on zaiste przenosząc się w inne, opuścił te strony, w których przeżywszy lat przeszło 20, chciał i umiał zostawić pamięć i uczucia, jakie cnoty prawego *Chrześcjanina*, niezrównanego *Meża*, dla przytulonego do serca swego sieroty dziecięcia, najtkliwszego *Ojca*, najlepszego *Przyjaciela*, najmilszego, a pełnego szczerzej serdecznej gościnności *Sąsiada*, wzorowego pod każdym względem *Obywatela* i *Pana*, jednym słowem pełnego poświęcenia *Człowieka*, gdziekolwiek rada, pomoc, pociecha, objawa duszy poczciwej, szlachetnej wyzywać mogły! Oto są ślady, oto zasługi jakich siłą nasz kochany, nasz nieodżałowany *Przyjaciół* i *Sąsiad* pozostał na zawsze pomiędzy nami. Dziś wyrwany niepowrotnie obcowaniu naszemu, po wyższe u *Tronu PRZEDWIECZNEGO* podążył sięgnąć nagrody! Pilno tam było niepokalanej 65-letniego starca duszy, z kąd wyszedłszy dla przebieżenia ziemskiego zawodu spełnił wszystko czego ludzkość od *Człowieka*, *Rodzina* od tego co był jej głową, czego *BÓG* od stworzonej na chwałę i podobieństwo swoje istoty pożądał! Spokój twej duszy kochały, szanowny *Meżu*, jakoś w pokoju, wierze i miłości, złożył ducha twój w ręce z którychś go odebrał! Cóż nad te słów kilka z żywo dotkniętej twą stratą płynących duszy, poświęcić Ci dziś możemy? Osierociłeś boleśnie nas wszystkich, którzyśmy Ciebie znali i kochali, którym niejednokrotną w życiu ośłodziłeś chwilę. Lecz cóż powiedzieć osieroctwie twej *Żony*, twych przybranych dzieci, dla których byłeś duszą, szczęściem, potrzebą niejako życia? Uproś u *TEGO*, Który dojrzałym cię uznając, powołał do Chwały swojej prawego winnicy swej pracownika, uprosz pociechę, siłę i męstwo do dźwigania ciężaru, jaki twem opuszczeniem włożyłeś na ich ramiona; uprosz mocą zasług dźwigającego *Krzyż ZBAWCY Świata!* Uproś, byśmy wszyscy dając za tobą do kraju wiecznego połączenia, rozkoszy i spokoju, zarabiali na świadectwo, jakie dziś słowy *APOSTOŁA*, oddaje ci dusza moja: przeszedł dobrze czyniąc.— \*\*\*

Z powodu rozpoczętych robót około przebrukowania ulicy *Freta* wąskiej, taż ulica dla przejazdu na czas krótki zamknięta została.

Słychać, iż *PP. Xiegarze* tutejsi *Natanson* i *Orgelbrand*, ukończyli wspólnie interesem z *Autorem Mohorta*, i że piękny ten poemat a niedawno w drugiej edycji wydany, będący płodem *Wincentego Pola*, wkrótce ukaże się w tutejszych xiegaroiach.

W końcu zeszłego tygodnia ustawiono rusztowanie wokoło małej parterowej kamieniczki przy froncie dziedzińca *PP. Wizytek* stojącej. Tu wzniesioną będzie 2-piętrowa kamienica z antresolami, która stając w prostej linii z sąsiedniami zabudowaniami, symetrycznie ją uzupełni. Posesja *PP. Wizytek*, porządkuje się już od lat parę. O tej bowiem porze rozebrano w dziedzińcu przed-klasztornym, jedno-piętrowy dom drewniany z modrzewia, który aczkolwiek silnie zbudowany, ze starości się był pochylił.

Jakkolwiek rozpoczynamy dopiero drugie półrocze r. 1855, troskliwi *Wydawcy* kalendarzy, krzątają się już pilnie około edycji swoich na rok 1856. Wszystkim życzymy go doczekać.



Jeden z Obywateli ziemskich, dowiedziawszy się o związaniu spółki jedwabniczej w kraju, nadesłał nam *kokony* tegoroczne własnego pielęgnowania, dla doręczenia ich *Spółce jedwabniczej*. Pokazuje się więc że do chodowania jedwabników, nie jeden miał zamirowanie, tylko nie było sposobności dalszego rozwoju, bo nie każdy mógł zaprowadzić odwilżanie, i zwyciężać rozliczne przeszkody, które zdaje się obecnie związana spółka, zupełnie dla wszystkich usunie.

Wczoraj, jak donieśliśmy, otwarty został przy ulicy *Miodowej* w domu Nr 482, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, handel win pod firmą P. Ernesta *Nickiego*, urządzony z całą wystawnością i elegancją. Znana ta od lat tyłu firma, odznaczała się zawsze doбором wszystkich gatunków win *Szampańskich* owych słynnych *Jacquesonów* i *Rödererów*, lub wytwornych *Cliquotów*, oraz portera i piwa *Angielskiego*, wreszcie likierów *francuzkich*, *holenderskich* i *szwajcarskich*, na koniec dostarczaniem tak zwanych skornpek czyli *ostryg*, i innych łakoci, które już nie zadługo zawitają do nas. Dziś przybyła do tego wszystkiego jeszcze i gastronomiczna część, którą kieruje jeden z wyborniejszych mistrzów w tej sztuce. To też wnosić możemy, że i w nowo-obrótnem siedlisku, będzie mieć to samo co i dawniej powodzenie, a czego właścicielowi szczerze życzymy.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholere osób 59, wyzdrowiało 37, umarło 24, pozostaje w kuracji chorych 191.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 36<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 7, wartość kuponu rs. 1 kop: 43<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 15 kop: 17, IIIgo Okresu żądają rs. 15 kop: 14, dają rs. 15 kop: 12, wartość kuponu kop: 7<sup>5</sup>/<sub>8</sub>; za nową *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 86, wartość kuponu rs. 1 kop: 63<sup>8</sup>/<sub>10</sub>.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Balecie Dwaj Złodzieje*, Panny: *Karolina Straus* 6-kroć, *Frejtag* 2-kroć, *Koźmierowska*, *Kozłowska* i *Wywiorska*; oraz PP. *Tarnowski*, *Popiel* i *Meunier* po 2-kroć.

Do dzisiejszego *Kurjera* dla wszystkich Prenumeratorów na prowincji, dołącza się po exemplarzu sprawozdania z *zabawy kwiatowej* w połączeniu z *loteryją fantową*, danej dnia 16 Czerwca r. b. Zaś dla wiadomości czytelników zamieszkałych w *Warszawie*, dołączamy takowe sprawozdanie czyli rachunek, do niektórych exemplarzy, zwłaszcza prenumerowanych po miejscach liczniej przez Publiczność uczęszczanych. Ogólny rezultat z tej zabawy już ogłosiliśmy dawniej.

ANGLIA — Lord *Clarendon* ogłosił, że rząd bez żadnych kosztów wydać będzie paszporta robotnikom, którzy się udać zechcą do *Paryża*, dla zwiedzenia wystawy; kompanje kolei żelaznych *South Western* i północnej *francuzkiej*, postanowiły dla robotników opatrzonych podobnemi paszportami, zmniejszyć kosztą przejazdu do połowy. — Posiedzenia tegoroczne Parlamentu będą jak najzupełniej czyste; żaden ważniejszy środek polityki wewnętrznej przez Izbę przeprowadzony

nie został. — *Globe* zapewnia, że Królowa nie zamknie osobiście posiedzeń Parlamentu, i że nawet przed wyjazdem do *Francji*, do *Londonu* nie zjedzie. — Roboty Izby tak szybko prowadzą, że posiedzenia mogą być zamknięte 11go b. m. — Dzienniki nakłaniają rząd, by odstąpił od myśli organizowania baszi-buzuków; dotąd bowiem znaczne summy bez najmniejszej korzyści na ten cel wydano. (Indep: Belge).

AUSTRIA. — Xięstwo *Montpensier* wyjechali go *Pragi* i *Gota*. — Arcy-Xiężna *Zofja* wyjechała do *lechl*. — Projekt kanału od *Dunaju* do morza *Czarnego*, nie jest wprawdzie dziełem Ministra *v. Bruok*, ale go mocno *Austria* popiera. — Z *Lombardji* donoszą, że policja *austrjacka* odmawia teraz paszportów do *Francji*, które poprzednio bardzo łatwo udzielała; sześćdziesiąt udzielonych już paszportów cofnięto. — Z *Rzymu* donoszą, że cały garnizon *francuzki* składa się tam teraz z 2ch pułków piechoty (40 i 25), i z trzech baterji artylerji; nigdy jeszcze korpus *francuzki* w *Rzymie* nie był tak nieliczny. (In: Bel:).

FRANCJA. *Paryż* 4 *Sierpnia*. — Zapewniają, że Jenerał *Canrobert* ma być przywołany do *Francji*; który przybyć ma do *Paryża* przed dniem 15m b. m. Jenerał ten zresztą cierpi na chorobę oczu, która w *Krymie* z każdym dniem się pogorsza. — Królowa *Angielska* ma przybyć do *Francji* niezawodnie w d. 17. Dwaj najmłodsi Xiężęta synowie Królowej *Wiktorki* są nieco słabi, ale stan ich nie budzi żadnej obawy. W *Londonie* robią przygotowania do tej podróży; 40 osób składać będzie orszak Królowej, 6 powozów purpurowej barwy złotem ozdabiają dla Królowej i jej orszaku. — P. *Salomon Roszyld* zmarły niedawno, zostawił majątek z 120 milionów, który się rozdziela między 2ch spadkobierców. — Na prowincji władze doniosły, że w tym roku nie należy liczyć na pomoc żołnierzy przy żniwie. — Wiele większych miast *Francji* domaga się od rządu specjalnych linii telegraficznych; rząd nie odmawia, ale żąda, by miasta same zajęły się utrzymaniem tych linii. — Dekret Cesarski organizuje biura Rad Ilnych. Wszystkie znakomitości dzisiejszego systemu, spotykamy między Prezesami i Vice-Prezesami. — Pomiedzy *Maubauge* i *Valenciennes*, mają utworzyć nowy obóz. — Wybory Rad municypalnych odbyły się w ogóle we *Francji* przy wielkiej obojętności wyborców; w wielu miastach zaś gdzie wyborcy pokazali się czynniejszemi, wypadło niekorzystnie dla kandydatów władzy. (Ind: Belge).

HOLANDJA. — Osuszenie morza *Haarlemskiego*, dało rządowi znaczny obszar gruntu, którego sprzedano 16,882 hektarów, za sumę 8 miljo: guldenów. Osuszenie kosztowało 9 miljo: guld; rząd więc nie tylko pokryje wydatki, ale jeszcze będzie miał zarobek. Założą tam osobną gminę. (Neue Pr: Ztg).

WŁOCHY. — Pułk 14 *francuzki* opuszcza *Rzym*; nie zmniejszy to jednak bardzo *francuzkiego* garnizonu, bo luki w kompanjach pilnie zapełniają rekrutami. Oficerowie pułku 14, udali się w d. 14 z. m. do *Watykanu*, by uzyskać błogosławieństwo APOSTOLSKIE. — Kardynał *Antonelli*, żonie świętego mordercy *Desfelice*, przysłał 200 skudów. — Uważają coraz większe rozdrażnienie pomiedzy dworami *Francuzkim* a *Neapolitańskim*. W *Neapolu* aresztowania nie ustają. (N. Pr: Ztg).



**ROZMAITOŚCI.** — W *Friburgu* umarł w tych dniach, w wieku lat 81, Franciszek *Boileau*, potomek słynnego poety satyryka. — Jak wiele drzewa budulcowego produkują w *Północnej Ameryce*, można wnosić z tego, że pod *Peterborough* w *Kanadzie*, robi w pewnym tartaku dziennie 136 pił, które maszyny ciągle przyostrzają i oklepują. Tartak ten przerzuca w dziewięciu miesiącach 70,000 pni. Jedna firma *Egan et Comp.*, zatrudniła ostatniej zimy 3,800 ludzi ścinaniem drzew, 1,700 koni i 200 wół w używano do zwożenia drzewa, a 400 podwójnych pociągów sprawadzało żywność i furaz. Handel drzewem wzmógł się tak dalece w *Kanadzie*, że z samego *Quebeku* wywieziono w zeszłym roku do 18 milionów kubicznych stóp drzewa sosnowego; gdy tymczasem w r. 1847 wynosił cały wywóz tylko 9,626,000 stóp kubicznych. Lasy *Kanadyjskie* są jeszcze na długie lata dostatecznie zaopatrzone w drzewo. — W *Menaggio* we *Włoszech*, rolnik pracujący w polu z żoną, postąpił, że niemowlę ich położone w sąsiedztwie na trawie, kwiliło. Kazał jej iść do niego. Żona zajęta robotą, nie pośpieszyła. Wkrótce dziecko zakwiliło zaowu. To oboje pośpieszyli do niego, i ze zgrozą ujrzeli, że żmija wsunęła się w gębę dziecicy, i tylko koniec jej było widać; dziecie zaś już nie żyło. Ojciec w napadzie szaletstwa, uciął żonie głowę kosą. — *Rossini* opuścił *Paryż*, udając się do morskich wód w *Trouville*, ale nie koleją żelazną. — Jakiś nędzny wierszokleta, nie pomnąc na ów axiomat, że *małżeństwo jest grobem miłości i talentu*, ożenił się! Po kilku miesiącach pożycia, żona wybierała się na *Bielany*, i rzekła: »Dobrze, pojedę z tobą, ale muszę mieć pióra do kapelusza, bez tych ani się ruszę z domu.» »Słusznie moja droga», odrzekł, »wiesz, że nie wielkie moje fundusze, ale kiedy obcesz piór, będziesz je miała.» To mówiąc wyszedł, i za chwilę wrócił, przynosząc sześć piór... *temperowanych*.

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Bentkowski Leon Ob: z Radzik nr 603; Bieliński Julian Ob: z Kalendaria nr 472; Blum Teod: Oby: z Kielc nr 527; X. Cieszkowski Jul: Pleban z Przysuchy nr 551; Deskar Józ: Oby: z Dąbrowki nr 413; Grochowski Jak: Kup: z Petersburga nr 2668; Kraśnicki Stan: Oby: z Poręby nr 476; Sołtyk Marcei Oby: z Bożejowa nr 570; Szaniawski Hen: Ob: z Sokolej góry; Wężyk Sew: Ob: z Chotyń nr 603.

*Wyjechali:* Bernatowicz Konst: Oby: do Petersburga; Chrzczanowski Jan Oby: do Wyszkowa; Czarnołuksi Emanuel Oby: do Uściługa; Galecki Jan Oby: i Grzymała Winc: Oby: do Lublina; Podgórski Stan: Oby: do Gub: Podolskiej.

*Przyjechali koleją żelazną:* Plenker Konst: Guwer: Instytut: Alexandryń: wychowania Panien z Berlina nr 2768; Rozen Markus Kup: z Berlina nr 472; Staliński Leon Kup: z Mysłowic nr 1274; Toeplitz Szym: Kup: z Berlina nr 737/8.

*Wyjechali koleją żelazną:* Bardet Fryd: Ogrodnik do Szwajcarii; Contag Emil dym: Porucz: Wojsk Pruskich do Berlina; Hampel Jan Kom: Kup: do Krakowa.

**DONIESIENIA.**

**LOKAL** pierwszego piętra, złożony z 6ciu Pokoi z Balkonem narożnym, Izby dla służ, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Spizarni, Drwalni, Piwnicy, Góry, Stajni i Wozowni, odznaczający się dogodnym rozkładem, z dwoma wchodami, jest do najęcia od Sgo Michała r. b., w domu pod Nr 926 b, na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej. Wiadomość na miejscu. — Tamże są do najęcia dwa MIESZKANIA, po dwa Pokoje, z Kuchniami ang.; i wszelkimi wygodami, oraz jeden Pokój z Przedpokojem.

**FORTEPIJAN** nowy, o 7miu oktawach, nowego fasonu, jest do wynajęcia. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Piwnej pod Nrem 28, na 2gim piętrze od frontu.



**SKLEP** na Szynk, w domu narożnym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 366, obok Dzwonicy XX. Bernardynów, Zjazdu do Wisły, gdzie Budnik stoi, do najęcia od 1 Października r. b. — Tamże są do najęcia trzy **POKOJE** na 1m piętrze od frontu, bez Kuchni, dla Kawalera; oraz trzy **POKOJE** z Kuchnią ang., w oficynie, dla rodziny.



W Magazynie Mebli, pod Nr 1355, przy rogu ulicy Wreckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** pallsandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury z wysłaniem, Stoły, Stoliki do kar. Ronsole, Łóżka, Tualety, Komody, Szafy, Biurka, Rozety, Sześlągi, Fotele safanem lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, oraz inne Meble. — Tamże jest kilkadziesiąt fur **GLINY** zdanej dla PP. Zduńów, jako też i na polepy. — *J. Olsztyński.*



**SLEDZI** Hollenderskich, pierwszy transport z tegorocznego połowu, nadszedł do handlu Win i Korzeni, Piotra Kędzierzawskiego, przy przy Długiej pod Numer 587, wprost domu zwanego Lasockie.

Na żądanie Spadkobierców po niegdy Hermolause Jordanie i Właścicielu dóbr Winiary, i z mocy upoważnienia JW. Prezes: Tryb: Cyw: Gub: Warsz: z d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. Nr 6179, niżej podpisany Rejent, sprzedaje przez publiczną licytację w d. 15 (27) Sierpnia r. b. i następujących, na gruncie dóbr Winiary w Okr: Czerskim, pod m. Warą położonych, znajdujące się tamże Ruchomości, jako to: Inwentarz żywy w znacznej ilości, oraz martwy, niemniej Meble, Garderobę, Sprzęty różne, i Ozdoby pokojowe; do spadku po tymże H. Jordanie należące, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybyciu płacić się winne. — Karol Czerniawski, Rejent Okręgu Czerskiego.



Wzywa się właścicieli **KAPITAŁU** 1,800 rs. czynnych, a pracujących ztąd największą można i pewną korzyść np. rs. 450 osiągnąć, oprócz zarobku nieprzewidzianego z czasu i trafu, aby swoje adresa raczyli pozostawić pod Nr 496 przy ul: Senatorskiej, w handlu Szkła R. Cybulskiego et C<sup>o</sup>, z zapewnieniem, że ogłaszający się tylko z powodu wyjazdu i przyjęcia innego przeznaczenia, interes ten zbywa. — Jest do sprzedania **FORTEPIJAN** mahoniowy, o 6u oktawach, przy ulicy Marjensztadt Nr 2658, na 3m piętrze.

**WAPNA KORCY 550**, od lat trzech zlasowanego, i na placu przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1582 d, w dole zachowanego; — tudzież **PLAC** wspomniany, mający frontu łokci 50, głębokości łokci 90, jest do sprzedania Wiadomość na miejscu u Właściciela domu Nr 1582 d, od godziny 5ej do 7ej wieczór; lub do godziny 8ej zrana, każdego dnia.

Każdego czasu lub od 1 Paźdz., jest do najęcia obszerny i wygodny **POKÓJ** w samym korpusie pałacyku, pod Nr 2449, przy ulicy Żelaznej i Nowolipie; kto by życzył, mógłby mieć dwa razem, 2gi umeblowany, jakoteż stół i usługę, przytem może być Stajnia i Wozownia; w oficynie jest do najęcia **LOKAL** złożony z 4 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spizarni, Drwalni, Piwnicy, i Góry wspólnej. W narożnej oficynie, jest do najęcia Szynk z obszernym Lokalem, a w przyległej posesji, za ogrodem, są teraz wakujące 2 wygodne Lokale, o 2ch i 3ch Pokojach, z wszelkimi dogodnościami gospodarskimi.

**SKLEP** z dwoma Pokojami przyległymi, i Piwnicą, gdzie obecnie Szynk exystuje, przy ulicy Trębackiej, pod Nrem 636/7, obok hotelu Angielskiego, do wynajęcia od Sgo Michała. Informacja u Stróża miejscowego Franciszka. — Znaczny transport **SCYZORYKÓW** angielskich, Mappena i Radgersa, nadszedł do handlu Materiałów Pismiennych i Litografji Franciszka Sustrza, przy ulicy Krak: -Przedmieście pod 427.

Obstalunki na **DRZEWO** tak twarde jakoteż i miękkie, w sążniach, suche i zdrowe, przyjmują się w handlu Józefa Markowskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 489 lit: A, drugi dom od rogu ulicy Miódowej, po cenach umiarkowanych.



Jeżeli by kto z JJWW. i WW. Panów, życzył aby być dwa **FAETONY** na żelaznych spodach, z stalowymi resorami, jeden z fordeklem, na 4ry osoby; drugi na dwie osoby; — oraz **NAJDYCZANKĘ** używaną do podróży służęc mogącą, z pakawkami; takowe obejrzed



można pod Nr 463 przy ulicy Senatorskiej, w drugim dziedzińcu na lewo, w Wozowni.

Osoba jadąca własnym powozem do BERDYCZOWA w dniu 16 b. m., życzy mieć Towarzystwa podróży na wspólny koszt. Wiadomość pod Nr 1005, na rogu ulicy Żelaznej i Krochmalnej, na 1m piętrze.

Pięć **POKOI** i Kuchnia, do najęcia każdego czasu, lub od kwartału, przy ulicy Elektoralnej, gdzie Apteka, pod Nr 754, na 2gim piętrze.

Ktoby miał do sprzedania **DOM** murowany, w dobrym stanie, z ogrodem, za cenę od rs. 7,500 do 9,000, przy jednej z ulic: Chmielnej, Marszałkowskiej, Brackiej, Zielnej, Witelkiej, lub w bliskości tychże; raczy zostawić adres przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1526, u Rządy domu.

W domu pod Nr 497, przy ulicy Senatorskiej, są do sprzedania **OXEFTY** z żelaznemi obręczami, od Portera Angielskiego. Wiadomość w Handlu towarów Rosyjskich Kupca M. Szyrokowa.

**SZAF** duża hollenderska, **ANTYK**, z drzewa Orzechowego, ozdobiona rzeźbami, bardzo pięknie dochowana, jest do zbycia za cenę przystępną. Widzieć ją można w mieszkaniu Pana Wurm przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim Roeslera, obecnie W. Piotrowskiego, na 1szem piętrze, wyszedłszy z bramy na lewo.

**DOBRA** Promna, z wsi parafjalnej Promna, z łąkami Łaziska zwanemi, Zbrocza Mała, Olszamy, Opszałki, w Gubernji i Powiecie Warszawskim, Okręgu Czerskim, w Parafjach Promna i Goszczyn, na trakcie Krakowskim chaussée, nad rzeką spławną Pilicą położone, od Warszawy wiorst 63 (mil 9) odległe, ogólnej rozległości 260 dziesiątyn (włók 129, morgów 20, przętów 129 m. n. p.) obejmujące, sprzedane będą w drodze dobrowolnych działów przez licytację, w dniu 13 (25) Września r. b., przed podpisanym Pisarzem Aktowym, w jego Rancelarji Hypotecznej, o godzinie 4tej po południu, w jednym ostatecznym i stanowczym terminie odbyć się mająca. Obszerniejszy i szegółowy opis tych Dóbr wraz z Mapą i Rejestrem pomiarowym, niemniej warunki licytacyjne, przejrzeć można u Współwłaściciela w Warszawie N° 551, w oficynie od ogrodu Krasińskich zamieszkałego; sam zaś opis i warunki, być to na gruncie Dóbr u drugiego Współwłaściciela, być też u Pisarza Aktowego sprzedającego kierującego. Licytacja rozpocznie się od summy Rub: sr: 90,000 w monecie, wadium zaś do licytacji na Rub: sr: 9,000 oznaczone zostało. — J. Noskowski, Pisarz Aktowy Królestwa.

Będąc zwolennikiem wody, gdzie w kilku studniach tu w Warszawie znajduje się, a głównie pomiędzy temi jedna która przez Publiczność za najlepszą od dawna jest uznana, pod nazwiskiem u **SŁUPSKIEJ**, pod Nrem 2558 przy ulicy Rybaki, z której od lat przeszło 15cie używam, a szczególnie jej dobroć uważam w herbatcie. — Będąc przez służących i nosicieli wodę kilkakrotnie oszukiwanym, gdyż z innych studzien nosili mi, a którą poznawałem że ta nie jest od Słupskiej, bo herbatte nieczystą i niesmaczną miewalem i więcej jej wychodziło. Udałem się pod Ner 2558, gdzie Studnia istnieje i przekonałem się, że wspomniana **WODA** zawsze i do dziś dnia posiada swą dobroć, i zarazem dowiedziałem się, że dla każdego biorącego Wodę, na żądanie wydaje się Marka, na dowód że pochodzi od Słupskiej. Marka ta opatrzona jest pieczęcią czarną okrągłą, na której Ner 2558 ulica Rybaki i nazwisko *Stupska* jest wyciśnione, dopisana bywa data dnia miesiąca i roku, zarazem ile zapłacono. Mając taki znak przyniesiony przez służące lub najemnika, piję dobrą wodę i używam wybornej herbaty. — Zatem mam honor zawiadomić szanowną Publiczność, aby żądała od sług i najemników za każdy raz Marki z powyższym znakiem, tym sposobem usunie się naduży cie, i położy się tam oszukaństwu. — A. Z.

Zawiadomić mam honor interessowanych, że: 1) **APTEKA** z domem mieszkalnym o 4ch Pokojach, materiałną Kuchnią, trzema Piwnicami, z Stajniami, Stodołami, Spichrzem, Ogrodem owocowym i zielnym, na 5ciu dziesiątnach (czyli 10 morg: gruntu o parkanionem, w mieście Powiatowem Stopnicy, Gub: Radomskiej położona; — tudzież: 2) **APTEKA** filjalna we wsi Solec, przy Zakładzie Wód Mineralnych, z 40ciu podwójnemi Stancjami i jedną pojedynczą Stancją dla gości, z Stajniami, Ogródkiem wierzynym, na 70 □ k. arsz: ziemi, w stanie dobrym, zademif dlu-

gami nie obciążone; są do sprzedania z wolnej ręki. Chęć kupna mający, o bliższych warunkach dowiedzieć się mogą w każdym razie w zamieszkanu Właściciela we wsi Folwarkii, pod miastem Stopnicą położonej. — Właściciel Aptek, Stanisław Żelazowski.



Pod Nrem 1401, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej, są różne **MEBLE** do sprzedania, w najnowszym fasonie, i po cenie umiarkowanej, to jest: Mahoniowe i Palisandrowe garnitury, Komody, Tualety, Konsole, Serwanty, Stoły owalne przed Kanapę, Szafy szabowane na orzechowy kolor, i t. p.

**PRAKTYCZNY OWCARZ, LEKARZ BYDEA** i **KLASYFIKATOR** Welny, przybyły z zagranicy, a od lat 30tu już w tem ślachu pracujący, na co wiele świadectw okazać może, życzyłby sobie obowiązek w jakim Powiecie, lub w znacznych dobrach. Bliższą wiadomość poznać można w Xiegarni R. Friedleina, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 460.

Na żądanie Suksessorów po ś. p. Antonim Lelowskim, Ref: St: pozostałych i z mocy poważnienia JW. Prezesa Tryb: Cywil: Guber: Warsz: w Warszawie, dnia 18/30 Lipca r. b. Nr 6186, podpisanym Rejentem sprzedą przez licytację publiczną w dniu 8/20 Sierpnia r. b., o godz: 4ej z południa, w domu pod 778, w Warszawie, różne **RUCHOMOŚCI** i **BIBLIOTEKA**, do spadku po Antonim Lelowskim należące, za gotowizną zaraz po przybyciu płacić się winne. — w Warszawie d. 18 Lipca (9 Sierpnia), 1855 r. — Teofil Brzozowski, Rejent.

**UCZEŃ** dobrej kondnity, może mieć miejsce w handlu Win i Korzeni, Konstantego Thiel, przy ulicy Bielańskiej Nr 466.



Pierwszy transport **SLEDZI** Hollenderskich, w całych, pół i ¼ achtelkach, nadszedł dzisiejszą Pocztą, do Składu Win i Korzeni S. Rozmanit, przy ulicy Nowy-Swiat.

**SALONIK** do odnajęcia, miesięcznie lub kwartalnie, dla Kawalera, każdego czasu; znajduje się na 1em piętrze, przy ulicy Daniłowiczowskiej, w dawniej Bibliotece Żałuskich.

**DWA POMIESZKANIA** do najęcia: jedno składające się z trzech Pokoi i Kuchni na 1m piętrze od frontu, na małą familję; a drugie: trzy duże Pokoje i Kuchnia na 1m piętrze, w podwórzu, przy ulicy Trębackiej Nro 640. Wiadomość tamże.

Zakład Techniczny C. L. Ehestoedt Wdowy, ma honor zawiadomić łaskawą Publiczność o nadejściu dawno oczekiwanych *wag angielskich* sprężynowych, 24ro i 40to-funtowych, z podziałką na całe i pół funty; sprzedających się po cenie umiarkowanej. Poleca zarazem wszelkiego rodzaju *barometry*, *termometry* pokojowe, oraz do gorzelni i cukrowni, *próby do wódek*, piwa, syropu, kwasów, i ino; wszelkie *wyroby optyczne*, oraz narzędzia *miernicze* i *matematyczne*.

Przy ulicy Podwał Nro 523, café **1sze PIETRO**, z Balkonem, składające się z 7u Pokoi, Kuchni angielskiej, Piwnicy i Drwalni, od Sgo Michała do najęcia; o cenie dowiedzieć się można u WW. Mellerów, w tymże domu, na 2m piętrze mieszkających.

Z mocy poważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: tutejszego z d. 23 Lipca (4 Sierpnia), r. b. Nr 6288, i na żądanie głównego Opiekuna nieletnich, po Herszu i Pessie Małżonkach Kalkulatorach pozostałych dzieci, sprzedane zostaną przez publiczną licytację **RUCHOMOŚCI**, jako to: Meble, Garderoba, Pościel, Bielizna, Miedź, i inne sprzęty domowe, w d. 1/13 Sierpnia r. b., i dni następnych, zawsze o godz: 3ej z południa, w domu Nr 3028, a to za gotowe zaraz po przybyciu płacić się mające pieniądze. — Warszawa dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1855 r. — T. Rudnicki, Rejent.



Z przyczyny wyjazdu, w domu pod Nrem 510, na pierwszym piętrze, przy ulicy Podwale, są do sprzedania rozmaite przedmioty, a mianowicie: **MEBLE** mahoniowe w dobrym stanie; oraz **MEBLE** jesionowe; **FORTEPIJAN** mahoniowy fabryki Zakrzewskiego; **LUSTRA** różnej wielkości; **SZAFY** jesionowe; tudzież **DYWANY**; **ZEGARY**; **PORCELANA**; **SZBLA**; **SZAL** (Cachemir français) biały, cały prawie zarobiony; **BIELIZNA** stołowa; **KORONKI**; **POŚCIEL**; **MATERACE** włosiane; **TACE**; i rozmaite naczynia kuchenne, jako to: **RADLE**; **ROTLY**; **SAMOWRY**, i tym podobne przedmioty gospodarskie. Wiadomość pod powyższym Nrem od godziny 10tej do 12tej z rana, lub od 3ciej do 6tej po południu.

**POB LOSU** Nr 14,318, 4,752, 11,508<sup>1/2</sup>, zagubione zostały do tej klasy 86 Loterii; koby takowe znalazł, raczy odesłać do Kantoru przy ulicy Senatorskiej Ner 473, albowiem posiadający takowe żadnego użytku mieć nie może, gdyż wygrana prawemu tylko właścicielowi wypłaconą będzie.

**OSOBA** w samej sile wieku, posiadająca gruntownie język Polski i Niemiecki, obeznana praktycznie z Buchhalterją i korespondencją w obcych językach, w chlubne świadectwa zaopatrzoną, życzy umieszczyć się w jakim Haudlu, Kantorze, Zakładzie fabrycznym, Browarze, jako Dysponent, Buchhalter, Korrespondent, Magazynier, Pisarz, lub t. p., tu w Warszawie, na Prowincji; lub w Cesarstwie. Życzący sobie podobnego Indwiduum, raczą nadesłać adres swój pod Nr 737/8, ulica Rymarska i róg Leszna, w domu W. Heuricha, do Krawca M. Mólwiczca, mieszkającego na drugim piętrze.

**DROŻDŻY** Suchych Szlaskich, dostać można w mojem mieszkaniu pod Nrem 2258, przy ulicy Nalewki, gdzie Apteka; — lub przy ulicy Miodowej, w domu dawniej Kochanowskiego, w Sklepie Rękawicznika A. Jarke. Drożdże te, zawsze są świeże, i chociaż miękka czasami, pieczywa nie psują. — Nuchym *Bal-binder*.

**KAPITAŁY** 15,000, 10,000, 7,500, 4,500, 3000 i 900 Rs., są każdego czasu do umieszczenia na hipotece Dóbr, lub Domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość powziąć można przy ulicy Piwnej, pod Nrem 97, na 1em piętrze od frontu.

W domu pod Nrem 543, przy ulicy Długiej, są do wynajęcia **LOKALE** od Sgo Michała, 5 Pokoi z Ruchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią i Górą, na 2gim piętrze od frontu; — Drugi **LOKAL**, podobny w oficynie; — **LOKAL** na Rawiarnię, która obecnie istnieje od lat dawnych, Sklepy, Wozownie, i pomniejsze Lokale. Wiadomość u Rządcy domu.

**LOKAL** składający się z 3ch Pokoi, Salonu, Kuchni ang., 2ch Piwnic i Gór, wraz z Ogródkiem, w którym dotąd istnieje Zakład Piwa Bawarskiego, przy ulicy Śto-Jerskiej i Ciasnej, pod Nrem 1791/2, obok Fabryki Evansa, jest do wynajęcia, od Sgo Michała r. b. — Tamże jest miejsce dogodne na Kręgielnę. Wiadomość pod powyższym numerem u Rządcy domu.

**DOM** masiw murowany, przy ulicy Leszno, pod liczbą 704, jest do sprzedania w każdym czasie, bez wpływu osób trzecich. Bliższa informacja, od Właściciela, w tymże domu mieszkającego.

**NAGRODY RS. 10.** — Dnia 4 b. m., w przechodzie przez jedną z główniejszych ulic Warszawy, zgubioną została **PIECZATKA** od Dewizki, z kamienia dużego owalnego ciemno-zielonego (Jaspisu), pasowo nakrapianego, w złoto oprawna, pięknej paryskiej roboty. Znalazca albo też ten, co do odzyskania zguby doprowadzi Właścicielowi pod N. 926 b, przy ulicy Chłodnej na 1m piętrze, otrzyma powyższą nagrodę. Uprasza się PP. Jubilerów o zwrócenie na powyższy przedmiot szczególnej uwagi.

**ŚWINKA** młoda, maści ciemno-żółtej, z szarym, zginęła z domu Nr 1574 c. Uprasza się każdego kto ją przytrzymał, aby dał znać o tem, do Stróża tego domu, lub ją odprowadzić zechciał, za stosowną nagrodą.

Potrzebne jest **MIESZKANIE** Kawalerskie, składające się z 2ch Pokoi, lub jednego dużego, z Przedpokojem, w środku miasta. Ktoby miał takowe do odnajęcia, niech zostawi adres w ciągu 8u dni, u Szwajcara Rezsury Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej.

**SPRZEDAŻ MAJĄTKU.** — Włość **WYTRZYSZCZKI**, trzy wiorst od miasta Ozorkowa odległa; jest do sprzedania za rs. 6,000; w czem 750 Towarzystwa, a 750 może zostać na gruncie. Dochód czysty od Kolonistów, z Propinacji i Folwarku, czyni dziś około 525 rs. Bliższa wiadomość na Potkańskim Nro 557, w Magazynie Mód P. Czeradowskiej. — Tamże jest do wypuszczenia od Sgo Wojciecha r. 1856: **PROPINACJA**, **FOLWARCZEK**, jak również **DANINY** w naturze od Kolonistów, za rs. 300 rocznie.

**PLENIPOTENCJA** przez Wincentego *Issleüber*, przed Rejentem Xawerym *Grossem*, na imie Romana *Sejdel* w d. 31 Marca (12 Rwietnia) 1849 zeznana, wraz z innemi papierami tegoż Romana *Sejdel* tyczącemi się, zaginęła. — Plenipotencja pomieniona niniejszem w zupełności odwołuje się. Ktobykolwiek zaś był w posiadaniu takowych papierów, raczy je złożyć w Kantorze domu Handlowego Wincenty *Issleüber*, przy ulicy Miodowej Nr 484 za nagrodą. — Warszawa d. 26 Czerwca 1855 r. — Wincenty *Issleüber*.

Wsi rządowej **OLSZEWNICY**, 5 wiorst, obok Jabłony w Ekonomiji Nowy-Dwór, są do sprzedania dwie **KOLONJE** wieczysto-dzierżawne, razem 22 dziesiątyn (morgów 42 miary n. pol.) obejmujące; w których znajdują się: Łąki, Sad i Ogród, wszystko w okolicy leśnej i w dobrą wodę cbitującą; — Zabudowania złożone, z Domu mieszkalnego z piąterkiem, Spichrz, Stajni, Wozowni, Obory i dwóch Stodół, wystarczyłyby na folwark większego rozmiaru. — Życzący sobie nabycia takowych, może zarazem zakupić całą tegoroczną krescencję, z Pszenicy, Żyta, Jęczmienia, Kartofli, Owsa i t. d. złożoną; oraz żywe i martwe **INWENTARZE**; zechce się zgłosić do Sędziego Orłowskiego, w Warszawie przy ulicy Długiej w domu zwanym Potkańskie, pod Nrem 557 mieszkającego.

Jest do wydzierżawienia od dnia 24 Czerwca 1856 r. **FOLWARK**, rozległości 525 dziesiątyn czyli 35 włók nowopow. w którym ornego gruntu dziesiątyn 200 (morg: nowopow: 400), wiorst 105 (mil 15) od Warszawy, przy szosie od Ostrołęki do Ostrowi prowadzącej, z propinacjami, bez inwentarzy żywych, (dzierżawa długoletnia). — Tamże o wiorst dwie, przy szosie także, **FOLWARK**, rozległości 186 dziesiątyn czyli włók nowopow: 12<sup>1/2</sup>, do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u Właściciela w Ostrołęce, w Hotelu Petersburgskim, lub na gruncie.

Dnia 3 b. m. zginęła w Ogrodzie Krasieleńskim, mała **SUCZKA**, 5 miesięcy mająca, z gatunku wyżełków ang., biała, z czarnymi łatkami, uszy dość długie czarne. Kto udzieli wiadomość o takowej, w Cukierni w Ogrodzie Krasieleńskim eksystującej, otrzyma sowitą nagrodę.

Parę doi temu z ulicy Śto-Rrzyckiej, z pod Nru 1341, wybiegła **SUCZKA** mała, kasztanowata. Łaskawy znalazca, za odprowadzeniem jej po powyższy Nr otrzyma Rs. 3 nagrody.

**Z Kantoru Zleceń przy ul. Wierzbowej N° 473 c.**  
Pewna Osoba ze Służącą, życzy się zabrać z kim na wspólny koszt do m. **BALTY** w Gub. Podolska, lub do **LUCHA**, **RAMIENCA**, od 15 do 20 b. m. Wiadomość w powyższym Kantorze.

**POWÓZ** Wiedeński, pakowny, ze wszystkiemi rekvizytami, jest do sprzedania za pumierną cenę, w domu Petyskusa. Wiadomość na 1m piętrze od ulicy Senatorskiej.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 19. Dziś rano wysokość wietru *Wifla* stop 4 cali 9.  
**TEATR WIELKI**. Jutro, *Ernani*.